

**BOHATERSCY KOLEJARZE WYWIADOWCY- ŻOŁNIERZE WYKŁĘCI -  
NIEZŁOMNI UPAMIĘTNIENI TABLICĄ**



Zespół ds. Upamiętniania Etosu Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” umieścił na budynku Dworca PKP w Wejherowie, tablicę pamiątkową poświęconą Polskim Kolejarzom - żołnierzom TOW „Gryf Pomorski”, którą ufundował Pan Leon Czerwiński, właściciel Zakładu Kamieniarskiego „Murkam”. Tablica upamiętnia jedną z brawurowych akcji przeprowadzonej w dniu 15 Lutego 1943r. Miała ona miejsce w pociągu relacji Gdynia – Wejherowo, ale zaczęła się w pociągu na trasie Kościerzyna – Gdynia i przeszła do pomorskiej legendy.

W tym czasie wywiadowcy Gryfa uzyskali informację, że niejaka Halina Wanda Kurowska ps. „Gara” współpracuje z Gestapo i przekazuje informacje m.in. o ukrytych bunkrach i miejscach kwaterowania żołnierzy Gryfa.. Jeździ pociągiem Kościerzyna – Gdynia i spotyka się z gestapowcami wysokiego szczebla przekazując im dokumenty. Komendant „Gryfa” na powiat Kościerski por. Jan Gończ któremu podlegał teren, wydał rozkaz śledzenia Haliny Kurowskiej i poddania ścisłej obserwacji, aby mieć niezbite dowody na jej współpracę z Gestapo. Niebawem uzyskano informację, że Kurowska 15 Lutego 1943r. ma się udać do Gdyni. Trzech asów wywiadu Gryfa przybyło wcześniej do Kościerzyny. Byli to; Józef Drewa, Paweł Hebel i Stefan Paczoska. W obstawie i obserwacji była: Agnieszka Drewa i Franciszka Pomarańska ps. „Błyskawica”

15 Lutego H. Kurowska udała się na dworzec PKP w Kościerzynie. Wywiadowcy „prowadzili” Kurowską do Gdyni. Widzieli ją jak w kawiarni gdyńskiego dworca, przekazała kopertę niemieckiemu oficerowi Gestapo, katowi Kaszubów – Kurtowi Hagemanowi. Wywiadowcy teraz przejęli pod obserwację” Hagemana, który kupił bilet do Wejherowa. Sami również kupili bilety i zajęli miejsca w przedziale Hagemana. Za Redą na wysokości Pieszeszewa, gdzie po lewej stronie ciągnie się las przystąpili do akcji. Józef Drewa zażądał kategorycznie od Hagemana wydania koperty od Kurowskiej, ale on zamiast koperty wyciągnął pistolet i próbował zastrzelić DREWĘ. Obstawa DREWY, Hebel i Paczoska – mistrzowie kurkowi, natychmiast musieli zastrzelić Hagemana. Zabrali mu kopertę od Kurowskiej, zerwali plombę hamulcową i kiedy pociąg zwolnił bieg wyskoczyli i zniknęli w pobliskim lesie. W kopercie znajdowały się przeznaczone dla Gestapo dokumenty pisane własnoręcznie po niemiecku

gotykiem przez Józefa Gierszewskiego – „Rysia,” który wraz z Kurowską donosił gdzie kwaterują żołnierze Gryfa. Wskazywali miejsca lokalizacji bunkrów, podawali nazwiska i adresy, a także dokumentację fotograficzną w celu łatwiejszego rozpoznania i pojmania żołnierzy Gryfa. 17 Lutego Józef Gierszewski ps. „Rys” został odwołany przez Józefa Dambka ze stanowiska Komendanta Naczelnego Gryfa. Te przejęte dokumenty, oraz inne materiały zostały skierowane do Sądu Organizacyjnego Gryfa, któremu przewodniczył sędzia zawodowy „Biały” – por. Władysław Ostrowski. Sąd skazał „Rysia” Józefa Gierszewskiego za zdradę Państwa Polskiego i współpracę z Gestapo i NKWD na karę śmierci. Wyrok wykonano w bunkrze „Dywan” Wcześniej odczytano mu wyrok. H Kurowska po przekazaniu Hagemanowi koperty, którą wyjęła z torebki - wyszła z Dworca kolejowego i udała się na ul. Starowiejską. Kiedy doszła do ul. Abrahama (która wtedy nazywała się Horst Wessel Strase) skręciła w nią i weszła do kamienicy nr.6. Tam gestapowiec Aleksander Arent miał swoją zakamuflowaną placówkę Gestapo. Po około 20 minutach H. Kurowska ps. „Gara” wyszła z obserwowanej kamienicy razem z gestapowcem Janem Kaszubowskim, oboje wsiedli do zaparkowanego obok samochodu i odjechali w kierunku ul. 10 Lutego bez obserwacji. Samochodem kierował J. Kaszubowski Po udanej akcji „Gryfa” J. Kaszubowski wysłał swoją „spaloną” na Pomorzu agentkę Halinę Kurowską do Generalnej Guberni..

**TABLICA POŚWIĘCONA BOHATERSKIM POLSKIM KOLEJARZOM  
ŻOŁNIERZOM WYKŁĘTYM – WYWIADOWCOM TAJNEJ ORGANIZACJI  
WOJSKOWEJ „GRYF POMORSKI”**

**Tablicę ufundował Zespół ds. Upamiętniania Etosu TOW „Gryf Pomorski”  
i umieścił ją na budynku  
DWORCA PKP GDYNIA GŁÓWNA OSOBOWA**



## Bohaterscy Kolejarze wywiadowcy Gryfa upamiętnieni tablicą

W tych dniach Zespół ds. Upamiętnienia Etosu Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” umieścił na budynku Dworca Kolejowego w Wejherowie tablicę pamiątkową poświęconą Polskim Kolejarzom - żołnierzom TOW Gryf Pomorski.

Tablicę ufundował Pan Leon Czerwiński, który posiada swój zakład kamieniarski „MURKAM” znany w Polsce i Europie z wysokiej jakości prac o dużej wartości artystycznej wykonywanych w kamieniu. Ostatnio wykonał sarkofag dla Marszałka Płażyńskiego, który znajduje się w Bazylice Mariackiej w Gdańsku. Pan Czerwiński słynie od lat z wyjątkowej hojności na rzecz upamiętniania Bohaterskich Żołnierzy Gryfa.

Tablica upamiętnia jedną z brawurowych akcji przeprowadzonych 15 lutego 1943 r. Miała ona miejsce w pociągu relacji Gdynia - Wejherowo, ale zaczęła się w pociągu na trasie Ko-

ścierzyna - Gdynia i przeszła do pomorskiej legendy.

W tym czasie wywiadowcy Gryfa uzyskali informację, że niejaka Halina Wanda Kurowska współpracuje z Gestapo i przekazuje informacje m.in. o ukrytych bunkrach - miejscu kwaterowania żołnierzy Gryfa. Jeździ pociągiem Kościerzyna - Gdynia i spotyka się z gestapowcami wysokiego szczebla i przekazuje szpiegowskie dokumenty. Komendant Gryfa na powiat kościerski por. Jan Gończ wydal rozkaz śledzenia H. Kurowskiej i poddania jej ścisłej obserwacji aby mieć niezbite dowody na jej współpracę z Gestapo. Niebawem uzyskano informację, że Kurowska 15 lutego 1943 r. ma się udać pociągiem do Gdyni. Trzech asów wywiadu Gryfa przybyło wcześniej do Kościerzyny. Byli to: Józef Drewa, Paweł Hebel, Stefan Paczoska

15 lutego H. Kurowska udała się na dworzec PKP

w Kościerzynie. Wywiadowcy „przewadzili” Kurowską do Gdyni. Widzieli ją jak w kawiarni gdyńskiego dworca przekazała kopertę niemieckiemu oficerowi Gestapo, katowi Kaszubów - Kurtowi Hagemannowi. Wywiadowcy „przejęli” teraz Hagemanna, który kupił bilet do Wejherowa, sami również kupili bilety i zajęli miejsce w przedziale Hagemanna. Za Redą na wysokości Pielaszewa, gdzie po lewej stronie ciągnie się las przystąpili do akcji. J. Drewa zażądał kategorycznie od Hagemanna wydania koperty od Kurowskiej. Gestapowiec sięgnął do kieszeni, ale zamiast koperty wyciągnął pistolet i próbował zastrzelić Drewę. Obstawa Drewy, Hebel i Paczoska - mistrzowie kurkowi natychmiast musieli zastrzelić Hagemanna. Zabrali mu kopertę od Kurowskiej, zerwali plombę hamulcową i kiedy pociąg zwolnił bieg wyskoczyli i zniknęli w pobliskim lesie.



W kopercie znajdowały się przeznaczone dla Gestapo dokumenty pisane własnoręcznie po niemiecku gotykiem przez Józefa Gierszewskiego - „Rysia”, który wraz z Kurowską donosił gdzie kwaterują żołnierze Gryfa. Wskazywali miejsce lokalizacji bunkrów, podawali nazwiska i adresy a także dokumentację fotograficzną w celu łatwiejszego rozpoznania i pojmania żołnierzy Gryfa.

Te przejęte dokumenty oraz inne materiały zostały skierowane do Wojskowego Sądu Organizacyjnego Gryfa, któremu przewodni-

czył sędzia zawodowy „Biały” - por. Władysław Ostrowski. Sąd skazał „Rysia” Gierszewskiego za współpracę z Gestapo i NKWD na karę śmierci.

Tablica poświęcona wywiadowcom Gryfa jest wykonana z czarnego szwedzkiego marmuru. Poświęcona została jeszcze przez ks. Prałata Henryka Jankowskiego z Bazyliki Św. Brygidy w Gdańsku. Zwłoka w jej umieszczeniu na dworcu w Wejherowie spowodowana była pracami remontowymi.

Dr Stanisław Uciński



## Bohaterscy Kolejarze Gryfa Żołnierze Wyklęci Upamiętnieni Tablicą

2013 -03- 1 0

*„Jeżeli o nich zapomnę  
Ty Boże na Niebie zapomnij o mnie”*

Adam Mickiewicz

W siedemdziesiątą rocznicę zamachu na kata Kaszubów gestapowca Kurta Hagemanna Zespół ds. Upamiętniania Etosu Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski (zwany ETOSEM) umieścił tablicę pamiątkową na budynku Dworca kolejowego Gdyni Główna poświęconą Polskim Kolejarzom Żołnierzom Wyklętym TOW Gryf Pomorski.

Tablica ta upamiętnia jedną z brawurowych akcji przeprowadzonych 15 lutego 1943 r. Jest ona wyśpiewywana w pieśniach i uwieczniana w ludowej legendzie. Miała ona miejsce w pociągu relacji Gdynia – Wejherowo ale zaczęła się w pociągu na trasie Kościerzyna – Gdynia.

Na Kaszubach po 1945 r. można było upamiętniać agentów NKWD i Gestapo ale niemal do dziś Kaszubi nie mogli upamiętniać swoich Bohaterów na Własnej Ziemi a do „Gryfa” oddali najlepszych swych synów.

Walka na Kaszubach – Pomorzu w czasie wojny była wyjątkowo trudna, ponieważ Pomorze w październiku 1939 r. dekretem Hitlera zostało włączone w struktury hitlerowskiego państwa. Istniał tu wyjątkowy terror np.: całkowity zakaz używania języka polskiego nawet w przypadku spowiedzi przedśmiernej (*np. ziemie Generalnego Gubernatorstwa były tylko okupowane przez Niemcy i można było np.: używać języka polskiego*).

Pomimo tej trudnej sytuacji na Kaszubach – Pomorzu powstały tu wielotysięczne autonomiczne struktury Polskiego Państwa Podziemnego skupione w Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski, powołanej na załączku przedwojennej konspiracji tzw. „*Sieci Dywersji Pozafrontowej*” we wrześniu 1939 r. Twórcy Gryfa por. Józef Dambek , por. inż. Grzegorz Wojewski, ks. płk Józef Wrycza, por. Jan Gończ tak jak w czasie Powstań Narodowych XIX wieku zrównują walkę o Polskę i Kościół Św. jako jeden cel działania. Znajduje to odzwierciedlenie w Deklaracji Ideowej Gryfa w II punkcie, który głosi :

*„Głównym celem Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” jest wyzwolenie Ojczyzny i Kościoła Katolickiego z niemieckiego brunatnego faszyzmu i sowieckiej czerwonej zarazy ...”*

Narodowo – Katolicki Gryf był przeszkodą w zniewoleniu Narodu Polskiego i narzuceniu mu zbrodniczego systemu komunistycznego. Dlatego po 1945 r. przystąpili do konspiracji skierowanej przeciwko okupantowi sowieckiemu.

Bohaterscy żołnierze Gryfa byli pierwszymi żołnierzami wyklętymi mordowanymi skrytobójczo przez polskojęzyczną grupę Gestapo przemianowaną na UB przez agenta NKWD na Polskę Konstantego Rokossowskiego. Miało to miejsce 17 IV 1945 r. w Szczecinie. Po wojnie prześladowania przez tą grupę Gestapo były tak silne, że część żołnierzy „Gryfa” zatajała nawet przed najbliższymi swoją działalność w „Gryfie” aby przeżyć.

Agnieszka Drewa , ostatnia żyjąca uczestniczka zamachu na Kurta Hagemanna zwróciła się do Etosu o upamiętnienie tego wyjątkowego wydarzenia. Była ona legendarną łączniczką i kurierką w Sztabie szefa Wywiadu i Kontrwywiadu Gryfa Józefa Dreywy – jej męża.

Dwanaście organizacji Kombatanckich z Pomorza , na czele ze Związkiem Solidarności Polskich Kombatantów zwróciło się poprzez Pana Tomasza Czabańskiego Dyrektora Nieruchomości PKP w Okręgu Gdańskim do Pana Adama Neumanna Dyrektora Rejonu Dworców Kolejowych (*Polskie Koleje Państwowe Spółka Akcyjna w Warszawie*) o wyrażenie zgody na umieszczenie tablicy pamiątkowej poświęconej Bohaterskim Polskim Kolejarzom z okresu II Wojny Światowej na budynku Dworca Gdynia Osobowa.

Pan dyrektor Adam Neumann po zapoznaniu się z dokumentacją i treścią napisu na tablicy pismem z dnia 15.10.2012 r. wyraził zgodę na umieszczenie tablicy na Dworcu Gdynia Osobowa.

Kombatanci z Pomorza pragną Panu Dyrektorowi Tomaszowi Czabańskiemu i Panu Dyrektorowi Adamowi Neumannowi serdecznie podziękować .

Pan Leon Czerwiński właściciel znanego w Polsce i Europie zakładu Kamieniarsko – Budowlanego „Murkam” w specjalnym piśmie skierowanym do Kombatantów pisze :

*„Jako Kaszuba i właściciel Zakładu Kamieniarsko – Budowlanego gorąco popieram patriotyczną działalność Zespołu ds. Upamiętniania Etosu TOW Gryf Pomorski (ETOS). Pragnę przyłączyć się do tej społecznej działalności poprzez wykonanie tablicy pamiątkowej poświęconej Polskim Kolejarzom – Żołnierzom Gryfa”.*

Pan Leon Czerwiński i jego Rodzina słynie od lat z wyjątkowej hojności na rzecz Upamiętniania Bohaterskich Żołnierzy Gryfa. Prace Jego słynną z wysokiej jakości i dużej

wartości artystycznej . Prace te wykonuje pro publico bono . Tablica wykonana jest z czarnego marmuru szwedzkiego. Na tablicy jest wyrzeźbiony heraldyczny znak Gryfa, który od wiek wieków jest symbolem Kaszub i całego Pomorza. Symbolizuje siłę lwa i potęgę lotu orła.

Zamach na oficera Gestapo K. Hagemanna tak opisuje uczestniczka tego wydarzenia Agnieszka Drewa :

*„Na przełomie 1942-1943 r. wywiadowcy Gryfa uzyskali informacje, że niejaka Halina Wanda Kurowska współpracuje z Gestapo i przekazuje informacje m.in. o ukrytych bunkrach – miejscach kwatowania żołnierzy Gryfa. Jeździ pociągiem relacji Kościerzyna – Gdynia i spotyka się z gestapowcami wysokiego szczebla i przekazuje szpiegowskie dokumenty. Komendant Gryfa na powiat Kościerski por. Jan Gończ wydal rozkaz śledzenia H. Kurowskiej i poddania jej ścisłej obserwacji aby mieć niezbite dowody na jej współpracę z Gestapo. Niebawem uzyskano informacje , że Kurowska 15 lutego 1943 r. ma się udać pociągiem do Gdyni. Trzech asów wywiadu Gryfa przybyło wcześniej do Kościerzyny. Byli to : Józef Drewa, Paweł Hebel, Stefan Paczoska. 15 lutego H. Kurowska udała się na dworzec PKP w Kościerzynie . Wywiadowcy „prowadzili” Kurowską do Gdyni. Widzieli jak w kawiarni gdyńskiego dworca przekazała kopertę niemieckiemu oficerowi Gestapo, katowi Kaszubów – Kurtowi Hagemannowi. Wywiadowcy „przejęli” teraz Hagemanna, który kupił bilet do Wejherowa , sami również kupili bilety i zajęli miejsce w przedziale Hagemanna. Za Redą na wysokości Pieleszewa, gdzie po lewej stronie ciągnie się las przystąpili do akcji. J. Drewa zażądał kategorycznie od Hagemanna wydania koperty od Kurowskiej. Gestapowiec sięgnął do kieszeni , ale zamiast koperty wyciągnął pistolet i próbował zastrzelić DREWĘ. Obstawia Drewa, Hebel i Paczoska – mistrzowie kurkowi natychmiast musieli zastrzelić Hagemanna. Zabrali mu kopertę od Kurowskiej, broń oraz dokumenty tożsamości , zerwali plombę hamulcową i kiedy pociąg zwolnił bieg wyskoczyli i zniknęli w pobliskim lesie.*

*W kopercie znajdowały się przeznaczone dla Gestapo dokumenty pisane własnoręcznie po niemiecku przez Józefa Gierszewskiego – „Rysia”, który wraz Kurowską donosił gdzie kwatują żołnierze Gryfa . Wskazywali miejsce lokalizacji bunkrów, podawali nazwiska i adresy a także dokumentację fotograficzną w celu łatwiejszego rozpoznania i pojmania żołnierzy Gryfa. Te przejęte dokumenty oraz inne materiały zostały skierowane do Wojskowego Sądu Organizacyjnego Gryfa, któremu przewodniczył sędzia zawodowy „Biały” – por. Władysław Ostrowski. Sąd Organizacyjny „Gryfa” skazał „Rysia” Gierszewskiego za współpracę z Gestapo i NKWD na karę śmierci. Wyrok wykonano w bunkrze „Dywan” po jego wcześniejszym odczytaniu.*

*Mi żołnierze Gryfa , w czasie wojny i po 1945 r., byliśmy prześladowani przez polskojęzyczną grupę Gestapo. Po 1945 r. nie złożyliśmy broni lecz przystąpiliśmy do drugiej konspiracji , ponieważ Polska nie była wolna. Byliśmy żołnierzami wyklętymi. Po wojnie mój mąż Józef Drewna , jak wielu żołnierzy Gryfa, został aresztowany i przebywał w więzieniu (3 lata) na Śląsku w Jaworznie. Był tam więziony razem z prof. Wiesławem Chrzanowskim – późniejszym Marszałkiem Sejmu RP w Wolnej Polsce.”*

Należy wyjaśnić, że w czasie wojny w „Gryfie” (podobnie jak w innych organizacjach niepodległościowych w Polsce) wyroki śmierci wydawano tylko za współpracę z okupantami Polski – hitlerowskimi Niemcami i sowiecką Rosją.



Dr Stanisław Uciński  
pracownik naukowy

**Zakozytel**  
Zespołu ds. upamiętnienia Elbeu  
TOW "Gryf Pomorski"  
dr Stanisław Uciński

Cześć Pamięci Żołnierzom Wyklętym z lat 1939-56  
Bohaterom „Gryfa Pomorskiego”

Pochylmy nasze czoła  
Żołnierzom Wyklętym  
Odważnym Bohaterom Gryfa  
Z tamtych lat pamiętnych  
Gdy dwa wrogie narody  
Rosjanie z Niemcami  
Ukuli podłą zradę  
Za naszymi plecami  
Z okrutną brutalnością  
Zawładnęli Polską  
Wy stanęliście w obronie  
Z niebywałą troską  
Żeby odebrać wrogom  
Polskie ziemie nasze  
Oddaliście bez żalu  
Młode życie wasze  
Szliście jak orły białe  
Z rozpiętymi skrzydłami  
Ścieżkami bezdrożnymi  
Wśród pól i lasami  
Wyczerpani walkami  
Skromnymi zasoby  
Nierzadko krzyż brzoźowy  
Znaczył wasze groby  
Miłość w Was do Ojczyzny  
Była bezgraniczna  
Nie uznała Wam tego  
Władza polskojęzyczna  
Choć skończyła się wojna  
I umilkły strzały.  
Oni dalej zawzięcie  
Was prześladowali  
Jak stado dzikich wilków  
Za Wami w pogoni  
Stawialiście wciąż opór  
Nie złożywszy broni  
Jak kwiaty dane Bogu  
Za łaski obficie  
Wy daliście w ofierze  
Polsce Wasze życie  
Przez zradziecką władzę  
Spod prawa wyjęci  
Jesteście chlubą Narodu  
O – Żołnierze Wyklęci !!!

Eulalia Wielgomas Słoma



# Bohaterzy Kolejarki Gryfa Zolnierze Wykleti upamiętnieni tablicą

W siedemdziesiątą rocznicę zamachu na kata Kaszubów gestapowca Kurta Hagemanna Zespół ds. Upamiętniania Etošu Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski (zwany ETOSEM) umieścił tablicę pamiątkową na budynku Dworca Kolejowego Gdynia Główna poświęconą Polskim Kolejarkom Zolnierkom Wykletym TOW Gryf Pomorski.

## HISTORIA

Tablica to upamiętnia jedna z brzo-  
rowych akcji przeprowadzonych 15 lu-  
go 1943 r. Jest ona wypisywana w pic-  
śnich i uwieczniana w ludowej legendzie.  
Miała miejsce w pociągu relacji Gdynia -  
Wejherowo, ale zaczęła się w pociągu na  
trasie Kościerzyna - Gdynia.

Na Kaszubach po 1945 r. można było  
upamiętnić agentów NKWD i Gestapo,  
ale niemal do dziś Kaszubi nie mogli upamiętnić  
swoich bohaterów na własnej  
ziemi a do „Gryfa” oddali najlepszych  
synów.

Walka na Kaszubach - Pomorza w cza-  
sie wojny była wyjątkowo trudna, ponie-  
waż Pomorzanie w październiku 1939 r. do-  
krettem Hitlera zostali włączone w struk-  
tury hitlerowskiego państwa. Istniał tu  
wyjątkowy terror np.: całkowity zakaz  
używania języka polskiego nawet w przy-  
padku świadectwa przedmianowej (ziemie  
Genesalnego Gubernatorstwa były tylko  
okupowane przez Niemcy i można było  
npo używać języka polskiego).

Poznano tej trudnej sytuacji na Kaszu-  
bach - Pomorzanie powstały wielopartyjne  
autonomiczne struktury Polskiego Państwa  
Podziemnego skupione w Tajnej Organi-  
zacji Wojskowej Gryf Pomorski, powstała  
na zaskok przedwojennej konspiracji  
tzw. „Siedzi Dworysi Potrafantowej” w  
wrazniu 1939 r. Twórcy Gryfa por. Józef  
Dambek, por. inż. Grzegorz Wojewódzki, kpt.  
Józef Wryza, por. Jan Gończak tak jak  
w czasie Powstania Narodowego XIX wieku  
znowąją walkę o Polskę i Kościół Św. ja-  
ko jeden cel działania. Znajduje to  
odzwierciedlenie w Deklaracji Ideowej  
Gryfa w II punkcie, której głosi:

„Głównym celem Tajnej Organizacji  
Wojskowej „Gryf Pomorski” jest wyzwolenie  
Ojczyzny i Kościoła Katolickiego z  
niemieckiego bractwa faszystowskiego  
i sowieckiego czerwonego zarazy...”

Narodowo - Katolicki Gryf był prze-  
kroczony w ziemiach polskie-  
go i narzuceniu mu zbrodniczego syste-  
mu komunistycznego. Dlatego po 1945  
r. przystąpili do konspiracji skierowanej  
przeciwko okupantowi sowieckiemu.

Bohaterzy zolnierze Gryfa byli pierw-  
szymi zolnierzami wykletymi mordowa-  
nymi skrytobójczo przez polskojęzyczną  
grupę Gestapo przemianowaną na UB  
przez agenta NKWD na Polskę Konstan-  
tego Rokossowskiego. Miało to miejsce  
17 IV 1945 r. w Szczecinie. Po wyjn  
prześladowania przez tą grupę Gestapo  
były tak silne, że część zolnierzy „Gryfa”  
zatapiała nawet przed najbliższymi swoją  
działalność, aby przeżyć.

Agnieszka Drewna, ostatnia żyjąca  
uczestniczka zamachu na Kurta Hage-  
manna zwróciła się do Etošu o upamiętnie-  
cie tego wyjątkowego wydarzenia. Była  
ona legendarną łączniczką i kuterką w  
Stribie szefa Wywiadu i Kontrowywiadu  
Gryfa Józefa Drewny - jej męża.

Dwadzieścia organizacji kombatanckich  
z Pomorza, na czele ze Związkiem Soli-

15 LUTEGO 1943 ROKU  
ZOLNIERZE - WYWIADOWCY TOW "GRYF POMORSKI"  
**JÓZEF DREWA**  
**PAWEŁ HEBEL**  
**STEFAN PACZOSKA**  
PRZEPROWADZILI UDANY ZAMACH  
W POCIĄGU RELACJI GDYNIA - WEJHEROWO  
NA OFICERA GESTAPO KURTA HAGEMANNA  
- KATA KASZUBÓW  
Z POLSKOJEZYCZNEJ GRUPY GESTAPO  
PRZEMIANOWANEJ PO 1945 ROKU NA UB  
wfk firma Markas ETOS 2011

Treść napisu na tablicy umieszczonej w kwietniu 2013 r. na budynku Dworca Gdynia Osobowa poświęconej Polskim Kolejarkom Zolnierkom Wykletym przez Zespół ds. Upamiętniania Etošu Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski

darności Polskich Komabanów zwróci-  
ło się poprzez Tomasza Czabańskiego  
Dyrektora Nieruchomości PKP w Okręgu  
Gdańskim do Adama Neumanna Dy-  
rektora Rejonu Dworców Kolejowych  
(Polskie Koleje Państwowe Spółka Ak-  
cyjna w Warszawie) o wyrażenie zgody na  
umieszczenie tablicy pamiątkowej po-  
święconej bohaterom polskim kolejar-  
kom z okresu II wojny światowej na bu-  
dyńku Dworca Gdynia Osobowa.

Dyrektor Adam Neumann po zapo-  
znaniu się z dokumentacją i treścią zapisu  
na tablicy pismem z dnia 15.10.2012 r.  
wyraził zgodę na umieszczenie tablicy na  
Dworce Gdynia Osobowa.

Kombatanckim z Pomorza pragną dyre-  
ktorowi Tomaszowi Czabańskiemu i dy-  
rektorowi Adamowi Neumannowi ser-  
decznie podziękować.

Leon Czerniński właściciel znaczo-  
w w Polsce i Europie zakładu Kamienio-  
w Budowlanego „Murlam” w specjal-  
nym piśmie skierowanym do Komabanów  
pisał:

„Jako Kaszub i właściciel Zakładu Ka-  
mieniarstwa - Budowlanego gorąco popie-  
ram patriotyczną działalność Zespołu ds.  
Upamiętniania Etošu TOW Gryf Pomorski  
(ETOS). Pracę przyłączyć się do tej  
społecznej działalności poprzez wykona-  
nie tablicy pamiątkowej poświęconej Pol-  
skim Kolejarkom - Zolnierkom Gryfa”.

Leon Czerniński i jego rodzina od lat  
słynie z wyjątkowej hojności na rzecz  
Upamiętniania Bohaterów Zolnierzy  
Gryfa. Prace jego synów z wysokiej jako-  
ści i dużej wartości artystycznej, które  
tworzone są pro publico bono. Tablica wy-  
konana jest z czarnego marmuru szwedz-  
kiego. Na tablicy jest wyrzeźbiony heral-  
dyczny znak Gryfa, który od wiek wiczeń  
jest symbolem Kaszub i całego Pomorza.  
Symbolizuje siłę iwa i potęgę lotu orła.

Zamach na oficera Gestapo K. Hage-  
manna tak opisuje uczestniczka tego wy-  
darzenia Agnieszka Drewna:

„Na przełomie 1942-1943 r. wywiadow-  
cy Gryfa uzyskali informację, że nazijska Ha-  
lina Wanda Kurowska współpracuje z Ge-  
stapo i przekazuje informacje m.in. o ukry-  
tych bunkrach - miejscach kwatowania

zolnierzy Gryfa. Jedną z podjętych relacji  
Kościerzyna - Gdynia, spotyka się z gesta-  
powcami wysoko go szerebła i przekazuje  
spisegosię dokumenty. Komaban Gryfa  
na powiat Kościerzni por. Jan Gostek wy-  
dał rozkaz skierowania H. Kurowskiej i pod-  
jęcia jej ścisłej obserwacji, aby miał niezbi-  
te dowody na jej współpracę z Gestapo.  
Niebawem uzyskał informacje, że Kurowa-  
ska 15 lutego 1943 r. ma się udać pociągiem  
do Gdyni. Treść asów wywiadu Gryfa  
przekazywana była do Kościerzni. Byli też  
Józef Drewna, Paweł Hebel, Stefan Paczo-  
ska, 15 lutego H. Kurowska udala się na  
dworzec PKPw Kościerzni. Wywiadow-  
cy - poradzili Kurowskiej do Gdyni. Wi-  
dzieli jak w kwiatami podzińskiego dworca  
przekazał kopertę niemieckiemu oficero-  
wi Gestapo, Jankowi Kaszubów - Kurto-  
wi Hagemannowi, Wywiadowcy, przegli te-  
raz Hagemanna, który kupił bilet do  
Wejherowa, sama również kupiła bilet i za-  
jęła miejsce w przedziale Hagemanna. Za  
Rodą na wysokości Piłatszowa, gdzie pola-  
wej stronie ciągnie się las przystąpili do ak-  
cji. J. Drewna zajął kanonicznie od He-  
gemanna wydania koperty od Kurowskiej,  
Gestapowiec signał do kieszoni, ale za-  
miał kopertę wyjął pistolet i próbował  
zatrzasnąć Drewnę, Otóżowa Drewny, Hebel  
i Paczoška - mistrzostwie kurkowi nocy-  
miast musieli zatrzasnąć Hagemanna. Za-  
brali mu kopertę od Kurowskiej, bronili  
dokumenty tożsamości, zerwali płótnę ha-  
mbudową i bledy podąż zwał bledy wło-  
czeli i milnęli w pobliskim lesie.

W łopercie znajdowały się przeznaco-  
ne dla Gestapo dokumenty pisane wła-  
snościanicze po niemiecku przez Józefa  
Gierszewskiego. „Ryśia”, której wraz  
Kurowska donosił gdzie kwatowała zolnier-  
ze Gryfa. Wskazywali miejsce lokalizacji  
bunkrów, podawali nazwiska i adresy  
a także dokumentację fotograficzną w ce-  
lu łatwiejszego rozpoznania i pojmania  
zolnierzy Gryfa. Te pracejście dokumenty  
oraz inne materiały zostały skierowane  
do Wojtkowego Sądu Organizacyjnego  
Gryfa, którego przewodniczył sędzia za-  
wodowy „Biały” - por. Władysław  
Ostrowski. Sąd Organizacyjny „Gryfa”  
szłał „Ryśia” Gierszewskiego za współ-

„Jędzi o nich zapomniał  
Ty Boże na Niebie zapomniał o mnie”  
Adam Mickiewicz

### Cześć Pamięci Zolnierkom Wykletym z lat 1939-56 Bohaterom „Gryfa Pomorskiego”

Pochylimy nasze czoła  
Zolnierkom Wykletym  
Odwagą Bohaterom Gryfa  
Z tamtych lat pamiętnych  
Gdy dwa wspaniałe narody  
Sowietci z Niemcami  
Ukuli podłą zdradę  
Za naszymi plecami  
Z okrutną brutalnością  
Zawładnęli Polską  
Wy stanęliśmy w obronie  
Z niebawym troską  
Żeby odebrać wrogom  
Polskie ziemie nasze  
Oddaliśmy bez żalu  
Młode życie nasze  
Szliśmy jak oły białe  
Z rozpiętymi skrzydłami  
Ścierkami bezdrożnymi  
Wśród psów i lasami  
Wyczerpani walkami  
Skroczonymi zasobami  
Nieraz udało nam się  
Znaczyły nasze groby  
Młodość w Was do Ojczyzny  
Niebawem uspokoił  
Nic unęła Was tego  
Władza polskojęzyczna  
Choć skończyła się wojna  
I umiłyły straszy  
Oni dalej zwrócicie  
Was przesładowali  
Jak stała dżiki wilków  
Zami w pogoni  
Stawialiście waży opór  
Nie złożywszy broni  
Jak kwiaty dane Bogu  
Za naszą obficie  
Wy daliśmy w ofierze  
Polsce. Wasze życie  
Przez zdradziecką władzę  
Spod prawa wyjęci  
Jeszcze chlubił Narodu  
O - Zolnierze Wykleti!!!

Eufemia Wielgomas Szloms  
ETOS

pracy z Gestapo i NKWD na karę śmierci.  
Wyrok wykonano w bunkrze „Dywan”  
po jego wcześniejszym odczytaniu.  
My zolnierze Gryfa, w czasie wojny i po  
1945 r., byliśmy prześladowani przez pol-  
skojęzyczną grupę Gestapo. Po 1945 r.  
nie złożyliśmy broni lecz przystąpiliśmy  
do drugiej konspiracji, ponieważ Polska  
nie była wolna. Byliśmy zolnierzami wy-  
kletymi. Po wojnie mój mąż Józef Dre-  
wna, jak wielu zolnierzy Gryfa, został are-  
stowany i przebywał w więzieniu (3 lata)  
na Śląsku w Jaworznie. Był tam  
więziony razem z prof. Wiesławem  
Chrząnowskim - późniejszym Marszał-  
kiem Sejmu RP w Wolnej Polsce.”

Wolęcy wyjaśnić, że w czasie wojny  
w „Gryfie” (podobnie jak w innych orga-  
nizacjach niepodległościowych w Polsce)  
wyrzucił śmierci wydawano tylko za współ-  
pracy z okupantami Polski - hitlerow-  
kami Niemcami i sowiecką Rosją.

### KRÓTKO

IPN kontynuuje prace  
ekshumacyjne na  
warszawskich Powązkach



13 maja rozpoczął się drugi  
etap poszukiwania na war-  
szawskich Powązkach szczątków  
ofiar zbrodni komunisty-  
cznych. Prace na tzw. Łączce  
Cmentarza Wojskowego  
będą prowadzone przez IPN  
przy udziale archeologów, le-  
karzy medycyny sądowej,  
a także genetyków. Celem  
prac jest wydobycie ciał oko-  
ło 200 osób zamordowanych  
przez organy bezpieczeństwa.  
Łączka Cmentarza Wojskowego na  
Powązkach w latach 1945-1956 służy-  
ła za miejsce pochówku przeciwników  
systemu komunistycznego. Stacuje się,  
że w tych latach w bezimiennych zbro-  
nowych mogiłach pochowano kilkadziesiąt  
osób, w tym zolnierzy Powstania War-  
szawskiego, partyzantki niepodległo-  
ściowej po 1944 roku (m.in. gen. Au-  
gust Emil Fieldorf „Nil”, rtm. Wład  
Pilecki, mjr. Zygmunt Stęszelczak  
„Lupaska”, ppłk Łukasz Ciepliński,  
ppłk Stanisław Kaszuba).



Na uwagę zasługują fakt, iż część za-  
mordowanych pochowana w niemieckich  
mundurach - miało to na celu je-  
szcze większe poniesienie ofiar.

W pierwszym etapie poszukiwaniach od-  
należono szczątki 177 ofiar, z czego  
7 udało się zidentyfikować. Identyfika-  
cja jest możliwa dzięki badanom DNA  
i pomocy rodzin zamordowanych. Spe-  
cjaliści z zakresu medycyny sądowej  
stwierdzili, że wiele szczątków nosi śla-  
dy tortur zadawanych przed śmiercią.  
Metodą eprekacji przez UV w więk-  
szości przypadków był dobrze znany  
z Karpnia strzał w potylik. Miejsce po-  
chówku ekshumowanych ciał nie jest  
jeszcze pewne, będą o tym decydować  
rodziny zamordowanych.

Dr Stanisław Uściński  
pracownik naukowy

# Bohaterscy Kolejarze Gryfa Żołnierze Wyklęci

## Upamiętnieni Tablicą

„Jeżeli o nich zapomnę  
Ty Boże na Niebie zapomnij o mnie”  
Adam Mickiewicz

W siedemdziesiątą rocznicę zamachu na kata Kaszubów, gestapowca Kurta Hagemanna, Zespół ds. Upamiętnienia Etośu Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski (zwany ETOSEM) umieścił tablicę pamiątkową na budynku Dworca kolejowego Gdyni Główna, poświęconą Polskim Kolejarzom Żołnierzom Wyklętym TOW Gryf Pomorski.

Tablica ta upamiętnia jedną z brawurowych akcji przeprowadzonych 15. lutego 1943 r. Jest ona wyśpiewywana w pieśniach i uwieczniana w ludowej legendzie. Miała ona miejsce w pociągu relacji Gdynia – Wejherowo ale zaczęła się w pociągu na trasie Kościerzyna – Gdynia.

Na Kaszubach po 1945 r. można było upamiętniać agentów NKWD i Gestapo, ale niemal do dziś Kaszubi nie mogli upamiętnić swoich Bohaterów na Własnej Ziemi a do „Gryfa” oddali najlepszych swych synów.

Walka na Kaszubach – Pomorza w czasie wojny była wyjątkowo trudna, ponieważ Pomorze w październiku 1939 r. dekretem Hitlera zostało włączone w strukturę hitlerowskiego państwa. Istniał tu wyjątkowy terror np.: całkowity zakaz używania języka polskiego nawet w przypadku spowiedzi przedśmiertnej (np. ziemie Generalnego Gubernatorstwa były tylko okupowane przez Niemcy i można było np. używać języka polskiego). Pomimo tej trudnej sytuacji na Kaszubach – Pomorzu powstały tu wielotysięczne autonomiczne struktury Polskiego Państwa Podziemnego skupione w Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski,

powołanej na załęczkę przedwojennej konspiracji tzw. „Sieci Dywersji Późafrontowej” we wrześniu 1939 r. Twórcy Gryfa por. Józef Dambek, por. inż. Grzegorz Wojewski, ks. płk Józef Wrycza, por. Jan Gończak tak jak w czasie Powstań Narodowych XIX wieku zrównują walkę o Polskę i Kościół Św. jako jeden cel działania. Znajduje to odzwierciedlenie w Deklaracji Ideowej Gryfa w II punkcie, który głosi:

„Głównym celem Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” jest wyzwolenie Ojczyzny i Kościoła Katolickiego z niemieckiego brunatnego faszyzmu i sowieckiej czerwonej zarazy...” Narodowo – Katolicki Gryf był przeszkodą w zniewoleniu Narodu Polskiego i narzuceniu mu zbrodniczego systemu komunistycznego. Dlatego po 1945 r. przystąpili do konspiracji skierowanej przeciwko okupantowi sowieckiemu.

Bohaterscy żołnierze Gryfa byli pierwszymi żołnierzami wyklętymi mordowanymi skrytobójczo przez polskojęzyczną grupę Gestapo przemianowaną na UB przez agenta NKWD na Polskę, Konstantego Rokossowskiego. Miało to miejsce 17. IV 1945 r. w Szczecinie. Po wojnie prześladowania przez tą grupę Gestapo były tak silne, że część żołnierzy „Gryfa” zatajała nawet przed najbliższymi swoją działalność w „Cryfie”, aby przeżyć.

Agnieszka Drewa, ostatnia żyjąca uczestniczka zamachu na Kurta Hagemanna, zwróciła się do Etośu o upamiętnienie tego wyjątkowego wydarzenia. Była ona legendarną łączniczką i kurierką w Sztabie szefa Wywiadu i Kontrwywiadu Gryfa Józefa Dreywy – jej męża.

Dwanaście organizacji Kombatanckich z Pomorza, na czele ze Związkiem Solidarności Polskich Kombatantów zwróciło się poprzez Pana Tomasza Czabańskiego, Dyrektora Nieruchomości PKP w Okręgu Gdańskim do Pana Adama Neumanna Dyrektora Rejonu Dworców Kolejowych (Polskie Koleje Państwowe Spółka Akcyjna w Warszawie) o wyrażenie zgody na umieszczenie tablicy pamiątkowej poświęconej Bohaterskim Polskim Kolejarzom z okresu II Wojny Światowej na budynku Dworca Gdynia Osobowa.

Pan dyrektor Adam Neumann po zapoznaniu się z dokumentacją i treścią napisu na tablicy pismem z dnia 15.10.2012 r. wyraził zgodę na umieszczenie tablicy na Dworcu Gdynia Osobowa. Kombatanci z Pomorza pragną Panu Dyrektorowi Tomaszowi Czabańskiemu i Panu Dyrektorowi Adamowi Neumannowi serdecznie podziękować.

Pan Leon Czerwiński, właściciel znanego w Polsce i Europie zakładu Kamieniarsko – Budowlanego „Murkam” w specjalnym piśmie skierowanym do Kombatantów pisze: „Jako Kaszuba i właściciel Zakładu Kamieniarsko – Budowlanego gorąco papierem patriotyczną działalność Zespołu ds. Upamiętnienia Etośu TOW Gryf Pomorski (ETOS). Pragnę przyłączyć się do tej społecznej działalności poprzez wykonanie tablicy pamiątkowej poświęconej Polskim Kolejarzom – Żołnierzom Gryfa”.

Pan Leon Czerwiński i jego Rodzina słynie od lat z wyjątkowej hojności na rzecz Upamiętniania Bohaterskich Żołnierzy Gryfa. Prace jego słynną z wysokiej jako-

Cześć Pamięci Żołnierzom Wyklętym z lat 1939-56 Bohaterom „Gryfa Pomorskiego”

Pochylmy nasze czoła  
Żołnierzom Wyklętym  
Odważnym Bohaterom Gryfa  
Z tamtych lat pamiętnych  
Gdy dwa wrogie narody  
Sowietci z Niemcami  
Uknuli podłą zdradę  
Za naszymi plecami  
Z okrutną brutalnością  
Zawładnęli Polską  
Wy stanęliśmy w obronie  
Z niebywałą troską  
Żeby odebrać wrogom  
Polskie ziemie nasze  
Oddaliście bez żalu  
Młode życie wasze  
Szlście jak orły białe  
Z rozpiętymi skrzydłami  
Ścieżkami bezdrożnymi  
Wśród pól i lasami  
Wyczerpani walkami  
Skromnymi zasoby  
Nierzadko krzyż brzożowy  
Znaczył wasze groby  
Miłość w Was do Ojczyzny  
Była bezgraniczna  
Nie użnała Wam tego  
Władza polskojęzyczna  
Choć skończyła się wojna  
I umilkły strzały  
Oni dalej zawzięcie  
Was prześladowali  
Jak stado dzikich wilków  
Za Wami w pogoni  
Stawialiście wciąż opór  
Nie złożywszy broni  
Jak kwiaty dane Bogu  
Za łaski obficie  
Wy daliśmy w ofierze  
Polskę Wasze życie  
Przez zdradziecką władzę  
Spod prawa wyjęci  
Jesteście chlubą Narodu  
O – Żołnierze Wyklęci !!!

Eulalia Wielgomas Słoma  
- ETOS -

ści i dużej wartości artystycznej. Prace te wykonuje pro publico bono. Tablica wykonana jest z czarnego marmuru szwedzkiego. Na tablicy jest wyrzeźbiony heraldyczny znak Gryfa, który od wiek wieków jest symbolem Kaszub i całego Pomorza. Symbolizuje siłę lwa i potęgę lotu orła.

Zamach na oficera Gestapo K. Hagemanna tak

opisuje uczestniczka tego wydarzenia Agnieszka Drewa: „Na przełomie 1942-1943 r. wywiadowcy Gryfa uzyskali informacje, że niemiecka Halina Wanda Kurowska współpracuje z Gestapo i przekazuje informacje m.in. o ukrytych bunkrach – miejscach kwatrowania żołnierzy Gryfa. Jeździ po-

Dokończenie na str. 21

Dokończenie ze str. 20

ciągłem relacji Kościerzyna – Gdynia i spotyka się z gestapowcami wysokiego szczebla i przekazuje szpiegowskie dokumenty. Komendant Gryfa na powiat Kościerski por. Jan Gończ wydał rozkaz śledzenia H. Kurowskiej i poddania jej ścisłej obserwacji aby mieć niezbite dowody na jej współpracę z Gestapo. Niebawem uzyskano informacje, że Kurowska 15. lutego 1943 r. ma się udać pociągiem do Gdyni. Trzech asów wywiadu Gryfa przybyło wcześniej do Kościerzyny. Byli to: Józef Drewa, Paweł Hebel, Stefan Paczoska. 15. lute-

go H. Kurowska udała się na dworzec PKP w Kościerzynie. Wywiadowcy „prowadzili” Kurowską do Gdyni. Widzieli jak w kawiarni gdyńskiego dworca przekazała kopertę niemieckiemu oficerowi Gestapo, kałowi Kaszubów – Kurtowi Hagemannowi. Wywiadowcy „przejęli” teraz Hagemanna, który kupił bilet do Wejherowa, sami również kupili bilety i zajęli miejsce w przedziale Hagemanna. Za Redą na wysokości Pieleszewa, gdzie po lewej stronie ciągnie się las przystąpili do akcji. J. Drewa zażądał kategorycznie od Hagemanna wydania koperty od Kurowskiej. Gestapowiec sięgnął do kieszeni, ale zamiast koperty wy-

ciągnął pistolet i próbował zastrzelić Drewę. Obstawy Drewy, Hebel i Paczoska – mistrzowie kurkowi natychmiast musieli zastrzelić Hagemanna. Zabrali mu kopertę od Kurowskiej, broń oraz dokumenty tożsamości, zerwali plombę hamulcową i kiedy pociąg zwołnit bieg wyskoczyli i zniknęli w pobliskim lesie. W kopercie znajdowały się przeznaczone dla Gestapo dokumenty pisane własnoręcznie po niemiecku przez Józefa Gierszewskiego – „Rysia”, który wraz z Kurowską donosił, gdzie kwaterują żołnierze Gryfa. Wskazywali miejsce lokalizacji bunkrów, podawali nazwiska i adresy, a także dokumentację

fotograficzną w celu łatwiejszego rozpoznania i pojmania żołnierzy Gryfa. Te przejęte dokumenty oraz inne materiały zostały skierowane do Wojskowego Sądu Organizacyjnego Gryfa, któremu przewodniczył sędzia zawodowy „Biały” – por. Władysław Ostrowski. Sąd Organizacyjny „Gryfa” skazał „Rysia” Gierszewskiego za współpracę z Gestapo i NKWD na karę śmierci. Wyrok wykonano w bunkrze „Dywan” po jego wcześniejszym odczytaniu. My żołnierze Gryfa, w czasie wojny i po 1945 r., byliśmy prześladowani przez polskojęzyczną grupę Gestapo. Po 1945 r. nie złożyliśmy broni lecz przystąpiliśmy do

drugiej konspiracji, ponieważ Polska nie była wolna. Byliśmy żołnierzami wyklętymi. Po wojnie mój mąż Józef Drewa, jak wielu żołnierzy Gryfa, został aresztowany i przebywał w więzieniu (3 lata) na Śląsku w Jaworznie. Był tam więziony razem z prof. Wiesławem Chrzanowskim – późniejszym Marszałkiem Sejmu RP w Wolnej Polsce.” Należy wyjaśnić, że w czasie wojny w „Gryfie” (podobnie jak w innych organizacjach niepodległościowych w Polsce) wyroki śmierci wydawano tylko za współpracę z okupantami Polski – hitlerowskimi Niemcami i sowiecką Rosją.  
Dr Stanisław Uciński  
pracownik naukowy

# Tablica dla kolejarzy z Gryfa

„Jeżeli o nich zapomnę

Ty Boże na Niebie zapisany o miłe”

Adam Mickiewicz

Tablica ta upamiętnia jedną z bravurowych akcji przeprowadzonych 15 lutego 1943 r. O akcji wspiewywano w pieśniach i uwieczniono w ludowej legendzie. Miała ona miejsce w pociągu relacji Gdynia-Wejherowo, ale zaszła się w pociągu na trasie Kościerzyna-Gdynia.

Na Kaszubach po 1945 r. można było upamiętnić agentów NKWD i Gestapo, ale niemal do dziś Kaszubi nie mogli upamiętnić swoich Bohaterów na własnej ziemi, a da „Gryfa” oddali najbliższych swych synów.

Walka na Kaszubach w czasie wojny była wyjątkowo trudna, ponieważ Pomorze w październiku 1939 r. dekretem Hitlera zostało włączone w strukturę hitlerowskiego państwa. Istniał tu wyjątkowy terror, np. całkowity zakaz używania języka polskiego nawet w przypadku spowiedzi przedśmiernej (ziemie Generalnego Gubernatorstwa były okupowane przez Niemcy i można było np. używać języka polskiego).

Pomimo trudnej sytuacji, na Kaszubach-Pomorzu powstały wieloletnie autonomizacyjne struktury Polskiego Państwa Podziemnego skupione w Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. powstałej na zarządku przedwojennej konspiracji tzw. „Sieci Dywersji Pozafionowej” we wrześniu 1939 r. Twórcy „Gryfa”, por. Józef Dąbek, por. inż. Grzegorz Wojewski, ks. plk Józef Wrycza, por. Jan Gończ tak, jak w czasie powstań narodowych XIX wieku zwracają walkę o Polskę i Kościół Święty w jeden cel działania. Znajduje to odzwierciedlenie w Deklaracji Ideowej „Gryfa”. W II punkcie czytamy: „Głównym celem Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” jest wyzwolenie Ojczyzny i Kościoła Katolickiego z niemieckiego bractwa i sowieckiego czerwonego zarazy...”

Narodowo-katolicki „Gryf” był przeze-

godą w zniewoleniu Narodu Polskiego i narzuceniu mu zbrodniczego systemu komunistycznego. Dlatego po 1945 r. członkowie „Gryfa” przystąpili do konspiracji skierowanej przeciwko okupantowi sowieckiemu.

Bohaterzy żołnierze „Gryfa” byli pierwszymi żołnierzami wyklętymi morderczymi skrytobójcami przez polskojęzyczną grupę

ności Polskich Komitantów zwróciło się poprzez pana Tomasza Czabańskiego, dyrektora nieruchomości PKP w Okręgu Gdańskim do pana Adama Neumanna, dyrektora Rejonu Dworców Kolejowych PKP S.A. w Warszawie o wyrażenie zgody na umieszczenie tablicy pamiątkowej poświęconej Bohaterom Polskim Kolejarzom z okresu

15 LUTEGO 1943 ROKU  
 ŻOŁNIERZE - WYWIADOWCY TOW "GRYF POMORSKI"  
 JÓZEF DREWA  
 PAWEŁ HEBEL  
 STEFAN PACZOSKA  
 PRZEPROWADZILI UDANY ZAMACH  
 W POCIAGU RELACJI GDYNIA - WEJHEROWO  
 NA OFICERA GESTAPO KURTA HAGEMANNA  
 - KATA KASZUBÓW  
 Z POLSKOJEZYCZNEJ GRUPY GESTAPO  
 PRZEMIANOWANEJ PO 1945 ROKU NA UB

wyk. firma Murkam

ETOS 2012

Gestapo przemianowaną na UB przez agenta NKWD na Polskę Konstantego Rokossowskiego. Miało to miejsce 17 kwietnia 1945 r. w Szczecinie. Po wojnie prześladowania przez tę grupę Gestapo były tak silne, że część żołnierzy „Gryfa” zainicjowała nawet przed najbliższymi swoją działalność w „Gryfie”, aby przeżyć.

Agnieszka Drewa, ostatnia żyjąca uczestniczka zamachu na Kurta Hagemanna zwróciła się do Etosu (Zespół ds. Upamiętnienia Etosu TOW „Gryf Pomorski”) o upamiętnienie tego wyjątkowego wydarzenia. Była ona legendarną łączniczką i kurierką w Sztabie szefa Wywiadu i Kontrywywiadu „Gryfa” Józefa Drowy - jej męża.

Dwanaście organizacji kombatanckich z Pomorza, na czele z Związkiem Solidar-

II wojny światowej na budynku Dworca Gdynia Osobowa.

Pani dyrektor Adam Neumann, po zapoznaniu się z dokumentacją i treścią napisu na tablicy, piśmie z 15 października 2012 r. wyraził zgodę na umieszczenie tablicy.

Kombatancki z Pomorza pragną panu dyrektorowi Tomaszowi Czabańskiemu i panu dyrektorowi Adamowi Neumannowi serdecznie podziękować.

Pan Leon Czerwiński właściciel znanego w Polsce i Europie zakładu Kamieniarsko-Budowlanego „Murkam” w specjalnym piśmie skierowanym do Kombatanckich pisze: „Jako Kaszuba i właściciel Zakładu Kamieniarsko-Budowlanego gorąco popieram patriotyczną działalność Zespołu ds. Upamiętniania Etosu TOW „Gryf Pomorski” (ETOS). Pragnę przyłączyć się do tej społecznej działalności poprzez wykonanie tablicy pamiątkowej poświęconej Polskim Kolejarzom - Żołnierzom Gryfa”.

Pan Leon Czerwiński i jego Rodzina słynie od lat z wyjątkowej lojalności na rzecz Upamiętniania Bohaterskich Żołnierzy „Gryfa”. Prace Jego słynną z wysokiej jakości i dużej wartości artystycznej i wykonuje je pro publico bono. Tablica wykonana jest z czarnego marmuru szwedzkiego. Wyrzeźbiony jest na niej heraldyczny znak „Gryfa”, który od wieków jest symbolem Kaszubi i całego Pomorza. Symbolizuje siłę i potęgę lotu orła.

Zamach na oficera Gestapo K. Hagemanna tak opisuje uczestniczka tego wydarzenia Agnieszka Drewa: „Na przełomie 1942-1943 r. wywiadowcy „Gryfa” uzyskali informacje, że niejako Halina Wanda Kurowska współpracuje z Gestapo i przekazuje

informację m.in. o ukrytych bunkrach - miejscach kwaterywania żołnierzy Gryfa. Jeżeli pociągami relacji Kościerzyna-Gdynia i spotyka się z gestapowcami wysokiego szczebla, i przekazuje szpiegowskie dokumenty. Komendant Gryfa na powiat kościerzynski por. Jan Gończ wydał rozkaz śledzenia H. Kurwaskiej i podkłada jej ścisłej obserwacji, aby mieć niezbite dowody na jej współpracę z Gestapo. Niebawem uzyskano informacje, że Kurwaska 15 lutego 1943 r. ma się udać pociągami do Gdyni. Trzech osób wywiad Gryfa przybyło wcześniej do Kościerzyny. Byli to: Józef Drewa, Paweł Hebel, Stefan Paczoska. 15 lutego H. Kurwaska układa się na dworcu PKP w Kościerzynie. Wywiadowcy „przewodzą” Kurwaską do Gdyni. Widzieli jak w hali dworcu gdańskiego dworca przebiegała kopercja niemieckiemu oficerowi Gestapo, Katawi Kaszubów - Kurtowi Hagemannowi. Wywiadowcy „przejęli” teraz Hagemanna, który kupił bilet do Wejherowa, sami również kupili bilety i zajęli miejsce w przedziale Hagemanna. Za Radą na wysokości Pielczewa, gdzie po lewej stronie ciągnie się las przystąpili do akcji. J. Drewa zażądał kategorycznie od Hagemanna wydania koperty od Kurwaskiej. Gestapowiec sięgnął do kieszeni, ale zamiast koperty wyciągnął pistolet i próbował zastrzelić Drowę. Obstawia Drowę, Hebel i Paczoska - mistrzowie karłkami natychmiast musieli zastrzelić Hagemanna. Zabrali mu kopercję od Kurwaskiej, broni oraz dokumenty tożsamości, zerswali planbę kamulekową i kłoty pościeli zwalnym biegiem wycofali i zniknęli w publicznym lesie.

W kopercji znajdowały się przeznaczone dla Gestapo dokumenty pisane wkomercyjnie po niemiecku przez Józefa Gierszewskiego „Rysia”, który wraz Kurwaską doznał gwałtu kwaterynia żołnierze Gryfa Wskazywali miejsce lokalizacji bunkrów, podawali nazwiska i adresy, a także dokumentację fotograficzną w celu łatwiejszego rozpoznania i pojmania żołnierzy „Gryfa”. Te przejęte dokumenty oraz inne mierzalną zostały skierowane do Wysokowego Sądu Organizacyjnego „Gryfa”, którym przewodniczył sędzia zawodowy „Biały” - por. Władysław Ostrowski, Sąd Organizacyjny „Gryfa” skazał „Rysia” Gierszewskiego na współpracę z Gestapo i NKWD na czwóć śmierci. Wyrok wykonano w bunkrze „Dywan” po jego wcześniejszym odczytaniu.

My, żołnierze Gryfa, w czasie wojny i po 1945 r. byliśmy prześladowani przez polskojęzyczną grupę Gestapo. Po 1945 r. nie złożyliśmy broni, lecz przystąpiliśmy do drugiej konspiracji, ponieważ Polska nie była wolna. Byliśmy żołnierzami wyklętymi. Pa wojnie mój mąż Józef Drewa, jak wielu żołnierzy Gryfa, został aresztowany i przebywał w więzieniu (3 lata) na Słasku w Jaworznie. Był tam więziony razem z prof. Wiesławem Chrzaniowskim - późniejszym Marszałkiem Sejmu RP w Wolnej Polsce”.

Należy wyjaśnić, że w czasie wojny w Gryfie (podobnie jak w innych organizacjach niepodległościowych w Polsce) wyroki śmierci wydawano tylko z współpracą z okupantami Polski - hitlerowskimi Niemcami i sowiecką Rosją.

DR STANISŁAW UCIŃSKI



## Władysław Ostrowski – sędzia Sądu Organizacyjnego w TOW „Gryf Pomorski”, po wojnie sędzia Sądu Najwyższego

1 września mija 70. rocznica wybuchu II wojny światowej i powołania Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Kaszubski” (przemianowanej 6.07.1941 na „Gryf Pomorski”), powstałej na załączku przedwojennej konspiracyjnej sieci Dywersji Pozafrontowej.

TOW „Gryf Kaszubski” został powołany w Czarlinie w gospodarstwie Gierszewskich na zebraniu organizacyjnym, w którym brało udział pięć osób: por. Józef Dambek – wybitny polski konspirator, nauczyciel; Józef Gierszewski – rolnik z Czarlina; Jan Gierszewski (syn Józefa) – rolnik z Czarlina; Klemens Bronk – rolnik z Czarlina; Bronisław Brunka – do wybuchu wojny wójt gm. Stężycza.

Deklaracja ideowa „Gryfa” głosiła: „Głównym celem Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” jest wyzwolenie Ojczyzny i Kościoła katolickiego z niemieckiego brunatnego faszyzmu i sowieckiej czerwonej zarazy.”

„Gryf” był integralną częścią systemu obronnego Polski przedwrześniowej; posiadał wiele pionów. Ważnym pionem w jego strukturze był Sąd Organizacyjny TOW „Gryf Pomorski”, który wydawał wyroki w imieniu Państwa Polskiego. Przewodniczącym Sądu Organizacyjnego był sędzia - porucznik TOW „Gryf Pomorski” o pseudonimie „Biały”. W „Gryfie”, podobnie jak i w innych organizacjach niepodległościowych, w czasie wojny i po roku 1945 wyroki śmierci wydawano tylko za zdradę stanu - współpracę z okupantami Polski: Niemcami i Sowietami.

Według naocznych świadków – braci Henryka i Zygmunta Bińczyków, sędzia „Biały” był zaprzysiężony do „Gryfa” na początku 1942 r. przez twórcę i dowódcę „Gryfa” por. Józefa Dambka w Sztapie Dowódcy, mieszczącym się wówczas w leśniczówce „Młynek” koło Brus, należącej do Bińczyków.

Badania prowadzone przez Zespół ds. Upamiętniania Etosu TOW „Gryf Pomorski” pozwoliły na ustalenie szczegółów biografii „Białego”, m.in. jego funkcji w „Gryfie”, a przede wszystkim prawdziwego nazwiska: **Władysław Ostrowski**.

Sędzia Władysław Ostrowski, syn Jana i Leokadii, urodził się 13 września 1916 r. we wsi Raduń w pow. kościerskim na Pomorzu. Pochodził z patriotycznej rodziny – ojciec Jan Ostrowski (tak jak i Jan Gończ) był żołnierzem gen. Józefa Hallera i z Błękitną Armią na przełomie 1919 i 1920 r. wyzwalał Pomorze. Następnie w 1920 r. był ochotnikiem z Kościerzyny w wojnie polsko-bolszewickiej. Z Janem Goń-

czem brał udział w decydującej bitwie na przedpolach Warszawy pod Radzyminem i Ossowem w czasie „Cudu nad Wisłą” 15 sierpnia. Ranny w bitwie stał się inwalidą wojennym.

W. Ostrowski w 1936 r. ukończył Państwowe Gimnazjum typu klasycznego w Kościerzynie. W latach 1936-1939 studiował na Uniwersytecie Poznańskim na Wydziale Prawa. Studiów nie mógł ukończyć z powodu wybuchu wojny, miał już jednak przygotowaną pracę magisterką z zakresu prawa kościelnego, którą obronił zaraz po wojnie.

W czasie okupacji przez trzy lata ukrywał się pod ziemią (zał. 1.). Wprowadzającym go do „Gryfa” był Jan Gończ, który przed wojną prowadził w Kościerzynie kancelarię prawniczą. Władysław Ostrowski posiadający przygotowanie prawnicze został, na wniosek J. Gończa, powołany przez Radę Naczelną TOW „Gryf Pomorski” na przewodniczącego Sądu Organizacyjnego „Gryfa”. Przewodniczył rozprawom przeciwko zdrajcom Polski, którzy współpracowali na Pomorzu z Gestapo i NKWD.

(...)

Sędzia Sądu Organizacyjnego „Gryfa” **Władysław Ostrowski** pełnił w 30-tygodniowym „Gryfie” bardzo ważne funkcje. Bronił struktur „Gryfa” przed wniknięciem w jego szeregi agentów Gestapo i NKWD, których celem było rozbicie Organizacji od wewnątrz. W okresie „wielkiej przyjaźni pomiędzy Hitlerem i Stalinem (1935-1941)” działali oni wspólnie w celu podważenia Traktatu Wersalskiego i dążyli do likwidacji m.in. Państwa Polskiego. Ta ścisła współpraca między dwoma zbrodniczymi systemami sfinalizowana została Paktem Ribbentrop-Mołotowa i w jego wyniku wspólnym atakiem na Polskę we wrześniu 1939 r.

Kiedy 22 czerwca 1941 roku doszło do wojny między dwoma okupantami Polski – Niemcami i Rosją Sowiecką, część Gestapo, tzw. „polskojęzyczna grupa Gestapo”, (której członkowie znali dobrze język polski) oraz NKWD na Pomorzu dalej z sobą współpracowały.

Przykładem takiej współpracy był sowiecki marszałek Konstanty Rokossowski, szef NKWD na Polskę, w czasach stalinowskich m.in. Minister Obrony Narodowej, który awansował Jana Kaszubskiego vel Hansa Kassnera – kata Pomorza, byłego inspektora Gestapo gdańskiego do stopnia kapitana NKWD. Kaszubowski wkrótce objął kierownictwo Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku (Znany jest również fakt, że rodzony

brat K. Rokossowskiego przez całą wojnę pracował w niemieckiej policji kryminalnej „Kripo”).

Agenturalną przeszłość miał także Bolesław Bierut, od 1924 r. pułkownik NKWD, który w 1947 r. mianował Kaszubskiego swoim osobistym doradcą.

Wszyscy wymienieni byli agentami Gestapo za wiedzą ZSRR, a ich działalność była zawsze wymierzona przeciw żywotnym interesom Polski i osobom, które działały na rzecz jej niepodległego bytu.

Dlatego część polskojęzycznej grupy Gestapo, współpracująca z NKWD, pozostała w Polsce po 1945 r. i przemianowana na UB (unikając w ten sposób procesu norymberskiego) dalej, już legalnie, (pod szyldem UB) mordowała kaszubskich bohaterów „Gryfa”.

M.in. skrytobójczo zamordowany został w Wejherowie 1946 r. por. Augustyn Westphal, ostatni dowódca „Gryfa”, kiedy ujawnił się po pięciu latach bohaterskiej walki. Samodzielny komendant „Gryfa” w Grudziądzu Bernard Pawski w 1950 r. został pojmany i ze związanymi na plecach rękami utopiony w Wiśle (porównaj ze zbrodnią na ks. J. Popietuszcze).

Po wojnie prześladowania żołnierzy „Gryfa” przez UB i Informację Wojskową były tak silne, że Gryfowcy nie przyznawali się, że byli w „Gryfie”.

**Władysław Ostrowski** po 1945 r. został przyjęty na ostatni – IV rok prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Kończy studia, broni pracę magisterską i w dniu 18 kwietnia 1947 r. uzyskuje tytuł magistra prawa (zał.2. i 3.).

Okres aplikacji sądowej odbywa w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu, później pełni obowiązki asesora w Sądzie Okręgowym w Chojnicach, a następnie zostaje sędzią Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Po październiku 1956 w czasie tzw. „odwilży” i po rozwiązaniu UB na wniosek Ministra Sprawiedliwości uchwałą Rady Państwa z dn. 23 maja 1957 r. zostaje powołany na stanowisko Sędziego Sądu Najwyższego.

Sędzia Władysław Ostrowski miał bohaterską przeszłość. Jego młodość przypadała na okres odrodzonego po okresie zaborów Państwa Polskiego. Należał do pokolenia silnie doświadczonego przez los, pokolenia Kolumbów, wychowanych w służbie Bogu i Ojczyźnie.

TOW „Gryf Pomorski” – w myśl deklaracji ideowej opracowanej przez jej twórców: por. Józefa Dambka, ks. płk. Józefa Wryczę i por. Jana Gończa – tak jak w okresie powstań narodowych w XIX w. – traktowała walkę o wyzwolenie Polski i Kościoła

Stowarzyszenie Dzieci Wojny Oddział Pomorski  
80 – 287 Gdańsk ul. Heleny Marusarzówny 2/45

## Historia Polskiego Państwa Podziemnego zorganizowanego w strukturach Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”

Społeczność obecnie żyjąca zadaje sobie pytanie, co było przyczyną, że biorąc pod uwagę warunki na Pomorzu, możemy dzisiaj mówić o fenomenie Polskiego Państwa Podziemnego zorganizowanego w strukturach Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Zaraz po napaści Niemiec na Polskę w 1939 r. do walki z najeżdżącą stanęło również Pomorze. Kaszubski bohater por. Józef Dambek – nauczyciel, ps. „Jur”, „Lech”, „Falski”, na podstawie tzw. „sieci dywersji pozafrontowej” budowanej przez niego od 1934 r. – powołuje pod swoim dowództwem Tajną Organizację Wojskową „Gryf Kaszubski”, która 6 lipca 1914 r. została przemianowana na „Gryf Pomorski”. „Gryf Kaszubski” głosił program aktywnej walki bojowej i propagandowej z okupantem hitlerowskim, wzniesając płomień walki na całym Pomorzu: od Torunia, Bydgoszczy, przez Bory Tucholskie, Chojnice, po brzegi Bałtyku.

Por. Józef Dambek ur. w 1903 r. na Pomorzu, założyciel i dowódca, nadaje Tajnej Organizacji Wojskowej heraldyczny znak „Gryfa Pomorskiego”. Gryf jest z dawien dawna godłem Kaszub i całego Pomorza, symbolizuje siłę lwa i potęgę lotu orla. Powstały „Gryf Pomorski” głosił program walki bojowej i propagandowej z okupantem w celu wyzwolenia Ojczyzny i Kościoła Świętego. Żołnierze „Gryfa” wiedzieli, że walczą o wolną Polskę i Kościół Święty. W tych skrajnych warunkach ostoją partyzantów „Gryfa” nie mogły być, jak w Generalnej Guberni czy na terenach wschodnich – wsie, przysiółki, gajówki lub obozowiska leśne. Tam wytopiono by ich natychmiast. Były nimi setki leśnych bunkrów, którymi pokryto wszystkie pomorskie lasy, od Łęborka i Wejherowa – do Tucholi, od Bytowa do Skarszew. Pod darnią i mchem lasów w „Gnieździe Gryfów”, w „Ptasiej Woli” i w „Leśnej Jamie”, jak je nazywano, w norach – tam kryli się księża, nauczyciele, chłopci, na których czekały gestapowskie kule lub agenci NKWD. I z tych leśnych bunkrów prowadzili swoją walkę partyzancką. Tymczasem genialny konspirator i dowódca „Gryfa Pomorskiego” por. J. Dambek w dalszym ciągu rozszerzał działalność TOW „Gryf Kaszubski” i starał się nawiązać kontakt z księdzem Wryczą w celu zaproponowania mu, aby stanął na czele „Gryfa” i w ten sposób podniósł wiarygodność i rangę organizacji w oczach Pomorzan. Akces do „Gryfa” składały małe grupy ukrywające się w lasach i na wybudowaniach. Dowódca uważał, że aby „Gryf” objął całe Kaszuby – Pomorze, musi włączyć wszystkie warstwy społeczne i stać się znaczącą siłą w walce z okupantem hitlerowskim, a na jego czele powinna stanąć osoba wybitna, znana, o wielkim au-

torytecie. Wybór mógł paść tylko na Józefa Wryczę – bohatera narodowego na Pomorzu – księdza, w dodatku pułkownika.

Ksiądz Józef Wrycza urodził się w 1884 r. w Zblewie. Już za czasów gimnazjalnych angażował się społecznie w ruchy narodowo-niepodległościowe. W 1917 r. założył tajne Towarzystwo Młodzieży Polskiej, którego zadaniem były propagowanie czynu odbudowy Państwa Polskiego. Opowiadał się za walką z bronią w ręku w celu przyłączenia Pomorza do Polski. Inspirował w lutym 1919 r. walkę Polaków z Grenschutzem. Został aresztowany przez władze niemieckie i skazany na karę śmierci. W wyniku działań wojennych po pół roku wyszedł na wolność. Ten okres dziejów przyniósł mu sławę bohatera narodowego na Pomorzu. Wstąpił do wojska gen. Hallera, jako pierwszy kapelan uczestniczył w zaślubinach Polski z morzem, w Pucku 10 lutego 1920 r. To właśnie tu, w Pucku, wygłasza uroczyste kazanie przepelnione wątkami patriotycznymi – znane do dziś. Objęcie funkcji honorowego prezesa przez ks. Wryczę miało wielkie znaczenie moralne. „Gryf Pomorski” poszerzał swoje szeregi, zdobywał informatorów i współpracowników. Ludność udzielała pomocy partyzantom, bo w powszechnej opinii trzeba było zwalczać okupantów za ich zbrodnie, ale także dlatego, że na czele „Gryfa” stał ksiądz i żołnierz. Przykład ks. Wryczy pokazywał Polakom, że nikt nie może być obojętny w walce z okupantem, skoro już ksiądz „chwycił za broń”.

TOW „Gryf Pomorski” był liczącą się organizacją bojową w Polsce. Posiadał około 30 tysięcy żołnierzy. Byli oni w każdej miejscowości i w najmniejszej wiosce. W czasie okupacji TOW „Gryf Pomorski” kontynuował ciągłość Państwa Polskiego, zajmował się wszystkimi dziedzinami życia, jakie można było realizować w warunkach wojennego terroru, w celu obrony ludności przed eksterminacją i zachowaniu struktur Państwa Polskiego. W ramach tej działalności, poczynając od dostarczania tranu i lekarstw dla dzieci polskich w obozach koncentracyjnych, aby bronić je przed biologiczną zagładą; poprzez organizowanie tajnego nauczania, wydawanie prasy, aby kontynuować walkę propagandową z okupantem hitlerowskim w celu zachowania polskiego ducha; zmianę tożsamości osobom „spalonym” ściganym przez Gestapo, poprzez wystawianie fałszywych metryk urodzenia, kart akcji bojowych; jak również prowadzeniu wywiadu wojskowego dla aliantów na Zachodzie. Wydaje się, że ten fenomen Polskiego Państwa Podziemnego, który powstał w ramach TOW „Gryf Kaszubsko – Pomorski”, należy upatrywać w tysiącletniej historii Państwa Polskiego i roli w nim Kościoła katolickiego jako czynnika

państwowotwórczego, jednoczącego szczypty słowiańskie, która to okoliczność szczególnie ujawniła się na Kaszubach i Pomorzu. W tym miejscu wydaje się stosowne przytoczenie fragmentu książki A. Pryczkowskiej i A. Pryczkowskiego pt. *Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Kaszubski – Pomorski”* (Gdynia 1939 – 2001) wydanej przez Zespół do spraw Upamiętnienia Etosu TOW „Gryf Pomorski”, gdzie autorzy stwierdzają: „My, Kaszubi, od ponad tysiąca lat łączymy czynnik narodowy z katolickim. Ta sytuacja pozwoliła zachować tożsamość – własny język, wiarę oraz polskie tradycje walki o niepodległość. W okresie niewoli poprzez prawie 150 lat, kiedy byliśmy poddanymi państwa pruskiego od 1772 do 1920 r., kiedy nie było Państwa Polskiego, religia katolicka była naszą narodowością.”

W deklaracji ideowej TOW „Gryf Pomorski” stwierdza się: „Głównym celem Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” jest wyzwoleniem Ojczyzny i Kościoła Katolickiego z niemieckiego brunatnego faszystu i sowieckiej czerwonej zarazy.” Tak sformułowanych celów walki nie spotyka się w innych organizacjach niepodległościowych działających w Polsce w czasie okupacji hitlerowskiej i rosyjskiej. Dlatego żołnierze „Gryfa” ginęli również jako męczennicy za wiarę. Dlatego dzisiaj żołnierze „Gryfa” z nieco większą śmiałością zwracają się do księży i biskupów o pomoc i poparcie w przywróceniu prawdy o żołnierzach „Gryfa”, która była zakłamana i fałszowana przez UB i SB oraz osoby będące na usługach naszych okupantów.

Po odzyskaniu niepodległości w 1989 r. żołnierze „Gryfa” z kierownictwa organizacji wspólnie z Zespołem ds. Upamiętniania Etosu TOW „Gryf Pomorski” zaczęli ujawniać zbrodnie przepelnione przez polskojęzyczną grupę Gestapo kierowaną przez A. Arendta i H. Kassnera, jego szwagra. Badania Etosu potwierdziły całkowicie wyniki badań prof. Stanisława Swianiewicza, oficera RP, jedyne świadka historii, który przeżył zbrodnię katyńską i który powiedział: „Można powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że Katyń urodził się w Gdańsku, jako pokłosie tego zbrodniczego Paktu Ribbentrop – Mołotow”. Wątek Katynia swój początek miał w Gdańsku – Oliwie w 1935 r. z udziałem między innymi Forstera i Bieruta. Powołali oni wtedy do życia polskojęzyczną grupę Gestapo, aby w krótkim czasie zgermanizować Pomorze. W czasie, kiedy polskojęzyczna grupa Gestapo dostała się do władzy po 1945 r., po upozorowaniu procesu na użytek opinii publicznej, w Gdańsku kat Pomorza A. Forster Gauleiter, tzw. Okręgu Gdańsk Prusy Zachodnie, jeden z największych zbrodniarzy niemieckich, w 1950 r. po zmianie tożsamości został zwolniony, a UB w tym czasie mordowały największych bohaterów – żołnierzy „Gryfa” WiN i AK.

dr Stanisław Uciński

Wiceprezes Oddziału Pomorskiego Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Polsce oraz Założyciel Zespołu ds. Upamiętniania Etosu TOW „Gryfa Pomorskiego”.

